

Sygn. akt VIII GC 118/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Natalia Pawłowska - Grzelczak

Protokolant: stażysta Joanna Drobińska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa G. K. i A. K.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w S.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powodów G. K. i A. K. na rzecz pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w S. kwotę 1217 zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII GC 118/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 lutego 2016 r. powodowie G. K. i A. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w S. solidarnie na rzecz powodów:

- części wynagrodzenia za wykonanie oprogramowania (...) i udzielenie licencji na potrzeby firmy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w kwocie 500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2013 r. stanowiącego część różnicy pomiędzy wynagrodzeniem ustalonym w wysokości 30 750,00 zł a dotychczas uiszczonym przez pozwaną w wysokości 5 658,00 zł;

- części wynagrodzenia za wykonanie oprogramowania (...) i udzielenie licencji na potrzeby firmy (...) spółki akcyjnej w kwocie 500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2013 r. stanowiącego część różnicy pomiędzy wynagrodzeniem ustalonym w wysokości 30 750,00 zł a dotychczas uiszczonym przez pozwaną w wysokości 5 658,00 zł;

- części wynagrodzenia za wykonanie oprogramowania (...) i udzielenie licencji w wersji demonstracyjnej na potrzeby działalności promocyjno – sprzedażowej pozwanej w kwocie 500,00 zł i udzielenie licencji wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2013 r. stanowiącego część różnicy pomiędzy wynagrodzeniem ustalonym w wysokości 30 750,00 zł a dotychczas uiszczonym przez pozwaną w wysokości 5 658,00 zł;

- na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych lub na podstawie art. 78 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych lub na podstawie art. 415 k.c. lub na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji kwoty 1 000,00 zł stanowiącej część odszkodowania z tytułu naruszenia praw autorskich powodów do oprogramowania

(...) przez pozwaną z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a polegającego na wykorzystywaniu jako swojego i zmodyfikowanie oprogramowania (...) stworzonego na potrzeby spółki (...) i udzielenie spółce (...) licencji na korzystanie z oprogramowania bez licencji uzyskanej przez pozwanych od powodów;

- na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych lub na podstawie art. 78 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych lub na podstawie art. 415 k.c. lub na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji kwoty 1 500,00 zł stanowiącej część odszkodowania z tytułu naruszenia praw autorskich powodów do oprogramowania (...) przez pozwaną z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a polegającego na wykorzystywaniu oprogramowania B. D. w projekcie realizowanym dla spółki (...) bez licencji udzielonej przez powódkę.

Nadto powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że współpracę ze spółką (...) s.c. (obecnie (...) sp. z o.o. sp. k.) nawiązali po raz pierwszy w sierpniu 2009 roku, wykonując na zlecenie pozwanej, dla jej klienta platformę handlu internetowego (e-commerce), zintegrowaną z oferowanym przez (...) sp. z o.o. sp. k. produktem M. (...), z którego pochodzą dane o produktach i dokumentach oraz do którego przesyłane są przez e-sklep zamówienia. Następnie współpraca stron uległa dalszemu rozwinięciu i powodowie wykonali na rzecz pozwanej opracowania oprogramowania, na potrzeby pozwanej i jej klientów. Pozwana wykorzystwała te oprogramowania w swoich produktach. Ponadto dodali, że powodowie w każdym wypadku są twórcami wykonanego oprogramowania i właścicielami praw autorskich. Powodowie w żadnym wypadku nie udzielili pozwanej licencji wyłącznej, nie przenieśli na nią praw i nie udzielili prawa do opracowywania i rozpowszechniania utworów zależnych. Ponadto informacje zawarte na stronach b2b.voigt.com.pl świadczą jednoznacznie o autorstwie powodów w zakresie wytwarzanych systemów. Zdaniem powodów doszło do naruszenia zasad współpracy oraz dokonania przez pozwaną bezprawnej modyfikacji oprogramowania powodów. Dodatkowo powodowie wyjaśnili, że pozwana obiecywała powodom szeroką współpracę i strony ustalały każdorazowo wynagrodzenie w kwocie niższej niż rynkowe za realizację poszczególnych zleceń i za udzielenie licencji niewyłącznej bez praw do dokonywania modyfikacji/opracowywania utworów zależnych. Takie ustalenia co do wynagrodzenia miały charakter tymczasowy i uwarunkowane były tym, że strona pozwana zapewniała powodów, iż bieżąca praca zwróci się im w przyszłych wdrożeniach, które będą dużo więcej warte. Niemniej jednak powodowie po pewnym czasie wskazali pozwanej, że zasady współpracy muszą ulec zmianie w kwestii wynagrodzenia. Następnie powodowie w 2012 r. zauważyli na stronie internetowej pozwanej, iż informowała ona o sukcesie wdrożenia platformy opracowanej przez powódkę w firmie (...) sp. z o.o., w związku z czym wysłali w tym zakresie zapytanie do niej, jednakże nie uzyskali odpowiedzi. Następnie, w 2013 roku, mając uzasadnione obawy odnośnie chęci pozwanej w zakresie dotrzymania ustalonych warunków współpracy, powodowie zweryfikowali stan produktu wdrożonego do firmy (...) S.A., wykorzystując do tego login i hasło projektowe. Wtedy powodowie przekonali się, iż pozwana dokonała modyfikacji kodu źródłowego oprogramowania powodów i oznaczyła je jako swoje. W szczególności naruszenie dotyczy strony klienckiej warstwy interfejsu użytkownika, tj. kodów (...), (...) i J. oraz elementów graficznych. Zdaniem powodów kody źródłowe i elementy, o których mowa powyżej zostały przez pozwaną powielone w całości. Pozwana usunęła jedynie model danych i warstwy serwisów danych, które były stworzone przez powodów. Strona serwerowa warstwy interfejsu użytkownika również została przez pozwaną stworzona od nowa, w innej technologii, niż używanej przez powodów. Natomiast warstwa kliencka została w całości skopiowana z projektu, do którego prawa autorskie należały wyłącznie do powodów. W kodzie źródłowym, zdaniem powodów, widać charakterystyczne nazwy zmiennych i styl kodowania, charakterystyczne rozwiązania, sposób cięcia elementów graficznych, ich nazwy, strukturę katalogów z plikami składającymi się na kod, itp. Koszt samej szaty graficznej i jej pocięcia w porównywalnym produkcie konkurencji (...) wynosi 7999,00 zł netto. Jednakże pakiet konkurencji obejmuje 100 h pracy, a skopiowane przez pozwaną rozwiązania stanowią wynik kilkakrotnie większego nakładu pracy włożonego w kolejne wersje (...) ((...), A., B. D.) i obejmują ekrany, które standardowo nie są dostępne. Powodowie podkreślili fakt, iż skopiowanie strony klienckiej warstwy interfejsu użytkownika narzuca pewne ograniczenia, a nawet rygor, na stronę serwerową tejże warstwy. Ta z kolei nadaje konieczny kształt warstwie serwisów danych, a te z kolei

- modelowi danych. Wykorzystanie więc bez zmian strony klienckiej przez pozwaną, zdaniem powodów, z pewnością doprowadziło również do wykorzystania know-how powodów i należących do nich dobrych praktyk, w głębiej położonych częściach kodu, do których pozwana nie miała bezpośrednio dostępu. Pozwana dokonała niewielkich modyfikacji należącej do powodów strony klienckiej, związanych głównie z inną użytą technologią po stronie serwera. Wpisanie się w specyficzne ramy szablonów powodów, układu, kodu (...) i J. ograniczyło swobodę programistów pozwanej, co do wyboru algorytmów, struktur danych czy rozwiązań w serwerowej części kodu do takich, których zastosowanie w (...) wynikało z setek godzin pracy powodów nad tą platformą. Pozwana po dokonaniu powielenia projektu B. D., dokonała wdrożenia platformy (...), używanej w powyższym produkcie, samodzielnie dla firmy (...). O powyższym świadczy wpis na stronie internetowej pozwanej, dostępny pod adresem (...). Wszystkie powyższe okoliczności spowodowały wystąpienie powodów na drogę sądową w celu dochodzenia roszczeń - z uwagi na naruszenie zasad współpracy oraz dokonanie bezprawnej modyfikacji oprogramowania powodów.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana podniosła, że powodowie nie wykazali, że przysługiwały im prawa, których naruszenia miała dopuścić się pozwana, a więc aby przysługiwała im legitymacja czynna w procesie. Pozwana podniosła także zarzut przedawnienia roszczenia. Pozwana stanęła na stanowisku, że współpraca, na którą powołali się powodowie rozpoczęła się między współnikami spółki cywilnej (...) s.c. (...) a powodem G. K. i miała miejsce w 2007 r. W 2009 r. wspólnicy S. zaproponowali G. K. udział w wykonaniu oprogramowania sklepu internetowego dla spółki (...)pl. (...) miał oprogramować na rzecz (...) s.c. część internetową systemu (...) i na skutek wykonania tej umowy, pozwana spółka nabyła pełne prawa do projektów graficznych wykonanych przez G. K. w ramach tej współpracy, w tym do nieograniczonego w czasie korzystania z nich i rozporządzania nim, wraz z prawem do dokonywania zmian w projektach, a także bezterminowe licencje na korzystanie z programu i ich przekazywanie dalej. Pozwana podniosła, że po wykonaniu tego projektu pojawił się pomysł by stworzyć rozwiązanie ogólne, które mogłoby być oferowane innym użytkownikom systemu (...), a to wiązało się z podjęciem ryzyka biznesowego gdyż nie było gwarancji, że ten projekt spotka się z zainteresowaniem potencjalnych odbiorców. Pozwana do współpracy w tym zakresie poprosiła powoda G. K., który zgodził się wykonać program i udzielić pozwanej licencji. Ustalono wynagrodzenie za wykonanie i udzielenie licencji na program B. D. na kwotę 1 000 zł netto i na taką kwotę strona powodowa wystawiła pozwanej fakturę VAT. Do 2013 powodowie nie zgłaszali wobec pozwanej spółki roszczeń co do zwiększenia kwoty wynagrodzenia za oprogramowanie B. D.. Pozwana zaprzeczyła by zagwarantowała powodom otrzymanie kolejnych zleceń wskazując, że była jedynie taka możliwość. Powód G. K. był bowiem jedynie podwykonawcą pozwanej spółki i to pozwana wdrażała oprogramowanie M. (...) w oparciu, o które działały aplikacje wykonane przez powoda, również sama myśl stworzenia rozwiązania ogólnego należała do pozwanej spółki. Dlatego też pozwana podniosła, że powodowie nie mogli być samodzielnym wykonawcą żadnego projektu. Kolejnym projektem, w którym powód brał udział było stworzenie systemu V. A.. Wynagrodzenie za wykonanie tego oprogramowania i udzielenie licencji zostało ustalone na kwotę 2 300 złotych i na taką kwotę została wystawiona faktura VAT. Pozwana podniosła, że to wynagrodzenie zostało przez pozwaną w całości zapłacone, jak również dalej idąca należności na kwotę 30 000 zł. Poza tym, zdaniem pozwanej, to P. T. opracował i wdrożył ostateczną wersję programu w pliku (...) / (...) Dalej pozwana podała, że współpracowała z powodami także w zakresie oprogramowania dla spółki (...) i system ten został bardziej zmodyfikowany niż poprzednie. Wynagrodzenie za wykonanie tego oprogramowania zostało ustalone na kwotę 2 300,00 zł i na taką kwotę została wystawiona faktura VAT. Pozwana twierdziła zatem, że wszelkie umówione przez strony kwoty wynagrodzenia za realizację oprogramowania V. A., S. D. i (...) V. zostały na rzecz strony powodowej przez pozwaną w całości uregulowane w oparciu o wystawione faktury VAT, natomiast nie zostały wystawione żadne faktury za jakiegokolwiek dodatkowe wynagrodzenie. Pozwana stała na stanowisku, że projekt dla klienta jakim była spółka (...) realizowała samodzielnie, po zakończeniu współpracy z powodami, na podstawie nowej aplikacji internetowej, innej od tej stworzonej przez G. K.. Wszelkie roszczenia powodów dotyczące korzystania przez pozwaną z know-how są całkowicie bezzasadne. Pozwana zakwestionowała aby w zakresie oprogramowania wykonywanego na rzecz spółki (...) czy też E. doszło do naruszenia praw autorskich strony powodowej, która nie wykazała swoich roszczeń ani co do zasady ani co do wysokości. Zdaniem pozwanej powódka nie wykazała też faktu umówienia się przez strony na wyższe (niż zafakturowane i zapłacone) wynagrodzenia w zakresie wykonania aplikacji B. D., V. A. i B. V.. Jednocześnie

pozwana podniosła zarzut przedawnienia zarówno co do roszczeń o zapłatę wynagrodzenia jak i odszkodowania, gdyż upłynął 3 – letni okres przedawnienia. G. K. wykonywał aplikację internetową w latach 2010 – 2011, tym samym ewentualne roszczenia z tytułu wynagrodzenia przedawniły się najpóźniej w latach 2013 – 2014. Również najpóźniej w 2015 roku przedawniły się roszczenia o zapłatę odszkodowania. Wiedzę na ten temat G. K. uzyskał już w 2012 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2009 r. strony niniejszego sporu po raz pierwszy nawiązały współpracę w ramach prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Wówczas pozwana spółka zaproponowała G. K. wykonanie oprogramowania sklepu internetowego dla spółki (...).pl. W związku z tym strony zawarły w dniu 15 września 2009 r. umowę, na podstawie której G. K. wykonał na rzecz pozwanej spółki część internetową systemu (...). Strony, po negocjacjach, ustaliły wynagrodzenie na kwotę 25 000 zł (§ 5).

Zgodnie z § 2 umowy w celu wykonania programu pozwana jako zamawiający przekazała powodowi materiały niezbędne do jego wykonania. W § 4 umowy strony postanowiły, że wykonawca, w ramach wynagrodzenia określonego w § 5, z chwilą zapłaty całości wynagrodzenia udziela pozwanej jako zamawiającemu, 2 bezterminowych licencji na korzystanie z programu zgodnie z jego przeznaczeniem, nadto bezwarunkowo i nieodwołalnie przenosi na zamawiającego prawa autorskie i prawa pokrewne do projektów graficznych wykonanych w ramach umowy, do nieograniczonego w czasie korzystania z utworów i rozporządzania nimi przez zamawiającego, w kraju i za granicą, wraz z prawem do dokonywania w utworach zmian. W § 4 ust. 2 postanowiono, że zamawiający ma prawo do przekazania licencji i wykonanej w ramach umowy programu stronie trzeciej z zachowaniem wszystkich praw obowiązków w wynikających z niniejszej umowy. Do przekazania licencji nie była potrzebna zgoda wykonawcy.

Powód wykonał powyższą umowę, tj. wytworzył platformę e – commerce, i wystawił z tego tytułu dwie faktury VAT, pierwszą w dniu 24 listopada 2009 r. na kwotę 12 200 zł, z terminem płatności na dzień 27 listopada 2009 r. oraz drugą w dniu 28 grudnia 2009 r. na kwotę 18 300 zł z terminem płatności na dzień 18 stycznia 2010 roku. Pozwana spółka należności z tytułu tych faktur zapłaciła.

Dowód: umowa z dnia 15 września 2009 r. (k. 228 – 232), aneks do umowy (k. 233), faktury VAT (k. 20 – 21), projekt oświadczenia (k. 88), przesłuchanie powoda G. K. (k. 354 – 372v. transkrypcji rozprawy z dnia 29 marca 2017 r.), przesłuchanie reprezentanta pozwanej P. W. (k. 372v - 384 transkrypcji rozprawy z dnia 29 marca 2017 r.).

Po wykonaniu powyższej umowy pojawił się pomysł stworzenia rozwiązania ogólnego, które mogłoby być oferowane innym użytkownikom systemu (...). Również do współpracy przy wykonywaniu tego zadania zaproszony został G. K.. W tym przypadku nie było klienta końcowego, strony chciały dokonać prezentacji możliwości stworzonego przez nich systemu dla potencjalnych klientów. Powyższe wiązało się z podjęciem ryzyka biznesowego, gdyż nie było gwarancji, że program spotka się z zainteresowaniem potencjalnych odbiorców.

Powód wykonał program i udzielił pozwanej licencji na system (...) a następnie wystawił pozwanej w dniu 20 grudnia 2012 r. z tego tytułu fakturę VAT na kwotę 1 220 zł (1 000 zł netto). Pozwana powyższą kwotę uiściła. Kolejnym projektem, w którym G. K. brał udział było stworzenie systemu V. A.. Powód odpowiadał w ramach tego projektu za aplikację strony web, natomiast pozwana miała kompetencje do prowadzenia prac w N.. Strony ustnie ustaliły, że wytworzą dla spółki (...) produkt poniżej kosztów, który następnie we współpracy stron będzie sprzedawany innym kontrahentom. Strony nie poczyniły jednak w tym zakresie żadnych konkretnych ustaleń, w szczególności co do ewentualnego wynagrodzenia. Za przystosowanie aplikacji stworzonej dla spółki (...) dla potrzeb spółki (...) powód wystawił fakturę VAT na kwotę 2 300 zł netto i pozwana taką kwotę zapłaciła. Strony współpracowały także w zakresie wykonania oprogramowania dla spółki (...). W tym przypadku również strony dokonały modyfikacji wersji D. i również ustnie ustaliły wynagrodzenie w kwocie 2 300 zł netto i na tę kwotę powód wystawił w dniu 30 września 2011 r. fakturę VAT, która została przez pozwaną zapłacona. Była to kwota nieadekwatna do ilości pracy jednak również w tym przypadku strony miały założenie, że pojawią się kolejni klienci, od których strony zażądają pełnowartościowego wynagrodzenia. Był to rodzaj inwestycji obu stron w produkt. Po zakończeniu projektu dla spółki (...) strony kontaktowały się mailowo w związku z awariami systemu, które zostały naprawione. Nadto, ewentualne

dalsze prace w zakresie oprogramowania (w tym zmian dotyczących systemu (...)) spółka (...) zlecała bezpośrednio G. K.. Projekt stworzony dla spółki (...) miał posłużyć jako podstawa do wdrożenia dla kolejnego klienta spółki (...), strony prowadziły korespondencję w tym zakresie jednak ostatecznie współpraca między stronami niniejszego sporu została zakończona i projekt dla tej spółki został zrealizowany bez udziału powodów. Oprócz powodów pozwana w ramach prac nad nową wersją systemu (...) współpracowała również z innymi wykonawcami, którzy tworzyli aplikacje internetowe.

Dowód: faktura VAT (k. 22), e-mail z dnia 14 października 2010 r. (k. 23), notatka ze spotkania w dniu 12 października 2010 r. (k. 24 – 25), dane opisujące zlecenie (k. 26 – 28), korespondencja e-mail (k. 29 – 52), (...) (...) (k. 53 – 78), korespondencja e-mail (k. 79 – 84, 85 - 89), faktura VAT (k. 83), korespondencja e-mail (k. 91 – 108), wydruki internetowe (k. 116 - 120), zeznana świadka T. W. (k. 384 -387), zeznania świadka M. S. (k. 279 – 282v.), zeznania świadka M. M. (k. 282v. – 286), zeznania świadka P. T. (k. 287 – 294v.), zeznania świadka M. C. (k.339 – 341), zeznania świadka D. M. (k. 342 – 343), przesłuchanie powoda G. K. (k. 354 – 372v. transkrypcji rozprawy z dnia 29 marca 2017 r.), przesłuchanie reprezentanta pozwanej P. W. (k. 372v - 384 transkrypcji rozprawy z dnia 29 marca 2017 r.).

W 2012 r. powód zauważył na stronie internetowej pozwanej, że poinformowała o sukcesie wdrożenia platformy opracowanej przez powoda w firmie (...) i zamieściła wytwór powoda wśród swoich produktów .. (...) związku z tym w dniu 12 lipca 2012 r. powód wysłał do pozwanej drogą elektroniczną zapytanie w tej sprawie, jednak nie uzyskał odpowiedzi.

Dowód: e-mail (k. 90), wydruk ze strony internetowej (k. 109 – 115), zeznana świadka T. W. (k. 384 -387).

W piśmie z dnia 14 sierpnia 2013 r. powodowie wezwali pozwaną spółkę do zapłaty 145 000,00 zł tytułem nierozliczonych prac związanych z platformą handlu internetowego zintegrowaną z oferowanym przez pozwaną produktem M. (...). Powodowie wskazali, że na żądaną kwotę składa się:

- należność w kwocie 55 000 zł z tytułu nierozliczonego wynagrodzenia za przygotowanie i realizację wdrożeń Platformy (...) dla klientów pozwanej tj. firm (...) oraz przygotowanie i wdrożenie demonstracyjnej wersji Platformy (...) – B. D.,

- odszkodowane z tytułu zawinionego naruszenia majątkowych praw autorskich do Platformy (...) w łącznej kwocie 90 000,00 zł. W odpowiedzi pozwana wskazała, że nie znajduje żadnych podstaw do wypłaty żądanych kwot.

Dowód: wezwanie od zapłaty i zaniechania naruszeń (k. 121 – 122), pismo z dnia 26 sierpnia 2013 r. (k. 123).

W dniu 19 września 2013 r. G. K. zdeponował u notariusza dokument w postaci płyty CD na okres do dnia 31 grudnia 2016 r. zawierającą pliki i zrzuty ekranu ze stron internetowych V. A..

Dowód: akt notarialny Rep. A (...) wraz z załącznikami (k. 124 – 180), akt notarialny Rep. A (...) (k. 181).

W dniu 18 września 2014 r. na zlecenie powodów sporządzona została przez (...) Technologiczny w S. ekspertyza w celu potwierdzenia autorstwa projektu interfejsu użytkownika oraz kodu źródłowego w aplikacji internetowej będącej w ofercie spółki (...) oraz określenia stopnia wykorzystania elementów autorskiego projektu interfejsu użytkownika oraz kodu źródłowego firmy (...) w warstwie prezentacji aplikacji internetowej firmy (...). Według tej ekspertyzy istnieje duże prawdopodobieństwo wyglądu interfejsu użytkownika aplikacji internetowych firm (...) s.c. oraz S. a istniejące podobieństwa wizualne mają także swoje odzwierciedlenie w dużych podobieństwach kodu źródłowego tych aplikacji w częściach odpowiedzialnych za zdefiniowanie wyglądu. W treści ekspertyzy stwierdzono, że w części spornej aplikacji firmy (...) znajduje się kod autorstwa firmy (...) s.c. Udział tego kodu w części aplikacji S. objętej sporem, w zależności od testowanego obszaru i użytej metody porównania wynosi od 23 do 80 %.

Dowód: ekspertyza (k. 184 – 201).

Nawiązując współpracę z pozwaną spółką (...) działał jako osoba fizyczna prowadząca jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą (...). Następnie w dniu 10 października 2010 r. zawarł umowę spółki cywilnej z Ł. B., zaś w dniu 27 grudnia 2011 r. Ł. Z. wystąpił ze spółki a w jego miejsce wstąpiła A. K.. Ł. Z. przeniósł na G. K. i A. K. autorskie prawa majątkowe do programów komputerowych m.in. (...)

Bezsporne, nadto dowód: umowa spółki cywilnej z dnia 10 października 2010 roku (k. 249 – 251), porozumienie z dnia 27 grudnia 2011 r. (k. 252-254), aneks nr (...) z dnia 28 grudnia 2011 r. (k. 255).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przedmiotowym pozwem powódka dochodziła dwóch grup żądań. Pierwsza grupa obejmowała żądania o jakich mowa w pkt 1 – 3 petitum pozwu, a mianowicie żądanie zapłaty części wynagrodzenia za wykonanie oprogramowania (...) i udzielenie licencji na potrzeby spółek (...), A. oraz wykonanie oprogramowania (...) i udzielenie licencji w wersji demonstracyjnej na potrzeby pozwanej spółki. Druga grupa żądań obejmowała roszczenia o odszkodowanie z tytułu naruszenia praw autorskich powodów do oprogramowania (...) stworzonego na potrzeby spółki (...) i udzielenie tej spółce licencji na korzystanie z oprogramowania bez licencji uzyskanej od powodów oraz za naruszenie praw autorskich do oprogramowania (...) stworzonego przez powodów poprzez wykorzystanie oprogramowania B. D. do projektu realizowanego przez pozwaną dla spółki (...). Jeśli chodzi o pierwszą grupę żądań tj. o zapłatę wynagrodzenia to zdaniem Sądu skuteczny okazał się zarzut przedawnienia tego roszczenia podniesiony przez stronę pozwaną.

Jak wynika z zebranego materiału dowodowego w dniu 15 września 2009 r. strony zawarły umowę, którą nazwały „umowa programistyczna”. Na podstawie tej umowy powód zobowiązał się do wykonania programu komputerowego, w tym stworzenia szablonów i wszystkich niezbędnych elementów graficznych programu. W celu wykonania programu pozwana jako zamawiający przekazała powodowi materiały niezbędne do jego wykonania. W § 4 tej umowy strony zawarły też postanowienia w zakresie licencji na korzystanie z programu. Analiza treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony prowadzi do wniosku, że zawarły one umowę o charakterze mieszanym zawierającą zarówno elementy umowy o dzieło, o jakiej mowa w art. 627 k.c., elementy usługi jak i licencji regulowanej w art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 j.t.). Zgodnie z tym przepisem umowa licencyjna stanowi umowę o korzystanie z utworu i obejmuje pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione. Utworem zaś w myśl art. 74 ust. 1 cytowanej ustawy jest także program komputerowy. W przypadku umowy licencyjnej podmiot praw autorskich (licencjodawca) pozostaje podmiotem uprawnionym, a licencjobiorca na podstawie umowy uzyskuje prawo do korzystania z utworu w określonym w niej zakresie. Mając na uwadze przedstawiony wyżej charakter umowy uznać należało, że do przedawnienia roszczeń z powyższej umowy zastosowanie znajduje 3 – letni termin według ogólnego przepisu art. 118 k.c. Co istotne w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie ma przepisów szczególnych dotyczących przedawnienia, wobec tego należy uznać, że roszczenia wynikające z umowy licencyjnej przedawniają się zgodnie z ogólnymi regułami, o jakich mowa w art. 118 k.c. Zgodnie z tym przepisem termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata. Z uwagi na to, że obie strony sporu są przedsiębiorcami i roszczenie związane jest z prowadzeniem działalności gospodarczej przez strony termin przedawnienia wynosi trzy lata. Z treści faktur VAT załączonych do pozwu wynika, że terminy zapłaty w tych fakturach ustalone zostały kolejno na 27 listopada 2009 r., 18 stycznia 2010 r., 6 stycznia 2011 r. oraz 14 października 2011 r. W toku postępowania dowodowego, w tym na podstawie zeznań świadków oraz stron ustalono niewątpliwie, że wszystkie rozliczenia i zapłata wszystkich należności - co potwierdzają też faktury załączone do pozwu - miała miejsce w latach 2009 – 2011. Powyższe oznacza, że trzyletni okres przedawnienia upłynął najpóźniej w 2014 r. Tymczasem powództwo zostało wytoczone 15 lutego 2016 r. a zatem po upływie 3 - letniego okresu przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. W tym stanie faktycznym żądanie o zapłatę wynagrodzenia jest przedawnione i jako takie, w wyniku skutecznie podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia podlega oddaleniu. Natomiast niezależnie od powyższego żądanie uznać należało za niewykazane tak co do zasady jak i wysokości. Wskazać należy, że powodowie chcąc na gruncie niniejszej sprawy udowodnić roszczenie winni wykazać fakt zawarcia umowy oraz jej istotne przedmiotowo elementy (essentialia

negotii) - a w kontekście twierdzeń niniejszego pozwu - w szczególności wysokość ustalonego wynagrodzenia. Co istotne, słuchany w charakterze strony powodowej G. K. wyraźnie wskazywał, że kwoty na jakie się strony faktycznie umówiły w ramach zleconych prac zostały ujęte są w fakturach VAT załączonych do pozwu, które to faktury zostały zapłacone, a przy tym zeznał, że oczekiwał wyższego wynagrodzenia jednak było to wynagrodzenie hipotetyczne, bliżej nieokreślone. Powód przyznał, że prace swoje wycenił na większą kwotę jednak ostatecznie po negocjacjach cenę obniżył, ale to ustalone i zapłacone wynagrodzenie odbiegało od stawek rynkowych stanowiąc ich ułamkową część. Należy jednak wskazać, że w ramach obowiązującej w polskim prawie cywilnym swobody umów nic nie stało na przeszkodzie do poczynienia przez strony takich właśnie ustaleń. Sąd nie ma natomiast podstaw do ingerowania w decyzję stron nawet jeśli ustalone przez nie wynagrodzenie znacznie odbiega od cen rynkowych. Nie można tracić z pola widzenia, że motywacją dla współpracy była chęć uzyskania przez obie strony w przyszłości zysków, które miała przynieść ta współpraca, a których – jak się okazało – nie przyniosła. Taka okoliczność nie stanowi jednak podstawy do zmiany wynagrodzenia, a jak wynika z analizy stanowiska powoda obecnie powołując się na fakt zakończenia współpracy skutkującej nieosiągnięciem spodziewanych zysków uważa on, że należy mu się inne (wyższe) wynagrodzenie niż to umówione i zapłacone. Podkreślić należy, że luźne rozmowy prowadzone między stronami co do prognozowanych i ewentualnych dochodów ze sprzedaży wykonanego oprogramowania nie mogą stanowić podstawy do zmiany wynagrodzenia, które powód przecież negocjował i ustalał z pozwaną, co znalazło wyraz w wystawionych przez powoda fakturach VAT. Jak sam powód przyznał, wynagrodzenie na takim poziomie nie zostało narzucone przez jedną ze stron, a zostało ustalone w ramach porozumienia, u którego podstaw leżała perspektywa zysków w przyszłości w ramach zleceń jakie miały zostać pozyskane od kolejnych klientów. W tych okolicznościach sprawy hipotetycznie powód mógłby co najwyżej domagać się odszkodowania tytułem utraconych korzyści na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.). Powodowie jednak takiego żądania w niniejszej sprawie nie wyartykułowali, przedmiotem rozważań było bowiem wyraźnie przedstawione roszczenie o zapłatę wynagrodzenia z tytułu wykonania umowy, które było przedmiotem negocjacji stron i które zostało zapłacone. W ramach zgłoszonej podstawy faktycznej i prawnej roszczenia (o zapłatę wynagrodzenia) powodowie nie mogą domagać się przyszłych, hipotetycznych i bliżej nieokreślonych zysków ze sprzedaży oprogramowania. Oczywiście jest, że strony chcąc osiągnąć w przyszłości profity minimalizowały aktualne koszty tak aby później osiągnąć zyski. Obie strony niniejszego sporu zeznały, że takimi motywami się kierowały wykonując zadania w ramach nawiązanej współpracy. Zauważyć jednak należy, że intencje stron czy prognozy w zakresie spodziewanego zysku nie mogą być utożsamiane z umówionym wynagrodzeniem.

W tym stanie faktycznym, niezależnie od tego, że roszczenie jest oczywiście przedawnione, to nawet gdyby przyjąć (czego Sąd nie ustala) przeciwnie, to i tak roszczenie o zapłatę wynagrodzenia w żaden sposób nie zostało wykazane ani co do zasady ani co do wysokości. Powodowie nie udźwignęli w tym zakresie ciężaru dowodzenia jaki nakłada na nich norma art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., zwłaszcza że słuchany w toku procesu G. K. nie był w stanie wskazać podstawy wynagrodzenia na takim właśnie jak żądane poziomie. Natomiast brak osiągnięcia spodziewanych zysków nie może być rozpatrywany w charakterze braku uzyskania wynagrodzenia spowodowanego nierozliczeniem się stron umowy. Z powyższych względów stanowisko co do żądania zapłaty wynagrodzenia jest w całości chybione, a zarzut przedawnienia uzasadniony, z tego względu powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu. W ocenie Sądu nie zasługiwało na uwzględnienie także powództwo w zakresie odszkodowania. W petitum pozwu przedstawiono kilka alternatywnych podstaw prawnych tego żądania. Wskazać należy, że powód nie ma wprawdzie obowiązku podania podstawy prawnej żądania obowiązany jednak jest do sprecyzowania podstaw faktycznych w taki sposób aby Sąd mógł w ich oparciu dokonać subsumcji właściwych przepisów prawa. Wobec tego, w toku przesłuchania na rozprawie w dniu 29 marca 2017 r. G. K. sprecyzował podstawy faktyczne tego roszczenia wskazując, że program który stworzył został wykorzystany przez pozwaną bez jego wiedzy i zgody poprzez skopiowanie warstwy prezentacji i modyfikację pewnych elementów, w czym upatrywał naruszenia praw autorskich. Tym samym przyjąć należało, że podstawę materialnoprawną roszczenia stanowi art. 415 k.c. zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Oczywiście jest, że aby wykazać zasadność roszczenia odszkodowawczego koniecznym jest wykazanie, że zaistniały okoliczności powoływane przez powodów takie jak skopiowanie warstwy prezentacji i modyfikacja pewnych jej elementów skutkujące naruszeniem przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a to z kolei jest

możliwe jedynie przy użyciu wiadomości specjalnych. Na tę okoliczność powodowie przedstawili dowód z ekspertyzy wykonanej na ich zlecenie przez (...) Technologiczny w S.. Wskazać jednak należy, że tego rodzaju dowód w postaci opinii prywatnej stanowi jedynie wzmocnienie stanowiska strony nie posiadając waloru opinii biegłego sądowego.

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd, po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru, może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie zlecane przez sąd na podstawie tego przepisu należy odróżnić od opinii prywatnych przeprowadzonych na zlecenie samych stron przez specjalistów z określonych dziedzin nauki. Tego typu opinie nie są tożsame z opiniami sporządzanymi na polecenie sądu przez biegłych sądowych. Nie mogą zatem takie prywatne ekspertyzy zastępować opinii biegłych sądowych, a co za tym idzie nie są one dowodem na okoliczności wymagające wiadomości specjalnych. Nawet jeśli opinia prywatna została sporządzona przez osobę pełniącą funkcję biegłego sądowego to nie stanowi ona opinii sądowej w rozumieniu art. 278 i 290 k.p.c., skoro nie została sporządzona na zlecenie sądu. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje, że taka opinia prywatna stanowi jedynie uzupełnienie twierdzeń stron procesu i stanowi dokument prywatny, który może być dowodem w sprawie uzasadniającym zlecenie wykonania opinii przez biegłego sądowego. Status opinii biegłego określa przede wszystkim fakt, że zadaniem biegłego nie jest komunikowanie spostrzeżeń, lecz udzielenie wiadomości specjalnych wykraczających poza zakres wiadomości ogólnych, dostępnych ogółowi osób przeciętnie inteligentnych o przeciętnym zasobie wiedzy. Co istotne dowód z opinii biegłego nie może zostać zastąpiony inną czynnością dowodową, dowód ten ma stanowić pomoc dla sądu w zrozumieniu i ocenie faktów, których co do zasady sąd samodzielnie zrozumieć i właściwie ocenić nie potrafi. Pozasądowa opinia rzeczoznawcy jako dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09, LEX nr 570114). Tym samym opinia prywatna podlega ocenie sądu nie jako dowód z opinii biegłego sądowego a jedynie jako dowód z dokumentu prywatnego. W świetle powyższego uznać należało, że przedstawiona przez powodów ekspertyza nie jest wystarczająca do ustalenia, że doszło do naruszenia o jakim twierdzili powodowie. Tym samym w ocenie Sądu powodowie nie wykazali pierwszej, zasadniczej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej jaką jest fakt powstania szkody. Powodowie złożyli wprawdzie już w pozwie wniosek o dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność naruszenia przez pozwaną praw autorskich jednak w odpowiedzi na zobowiązanie Sądu czy wniosek w tym zakresie jest podtrzymywany profesjonalny pełnomocnik wniosek o przeprowadzenie tego dowodu cofnął. Zwalniało to w istocie Sąd od podejmowania w tym zakresie działań z urzędu, w szczególności od pouczenia strony reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika, że przedstawiona przez niego ekspertyza jako dowód z dokumentu prywatnego nie może zastąpić dowodu z opinii biegłego, zwłaszcza że pozwana stanowisko powodów kwestionowała. Powodowie na poparcie swoich racji przedstawili jedyny dowód w postaci prywatnej ekspertyzy, na podstawie której Sąd nie poczynił wiążących ustaleń w zakresie zaistnienia szkody. W tym kontekście, pomijając już fakt wysokości odszkodowania, odpadła pierwsza przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej (niezależnie jaką podstawę prawną tej odpowiedzialności przyjmując), tj. fakt naruszenia praw autorskich powodów, który mógłby skutkować szkodą, jaką należałoby w następnej kolejności ustalić co do wysokości i ewentualnie czy istnieje pomiędzy tym naruszeniem a szkodą związek przyczynowy. Skoro jednak pierwsza i zasadnicza przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej nie została wykazana zbędnym było badanie dalszych jej przesłanek.

Wskazać także należy, że niezależnie od tego jaka podstawa przywołana przez powodów miałaby zastosowanie – czy z czynu niedozwolonego czy przepisu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji bądź o prawach autorskich i prawach pokrewnych, konieczne jest wykazanie naruszenia, a to wymagało wiedzy specjalnej czy zgłoszenia dowodu z opinii biegłego sądowego. Strona powodowa jako dysponent tego procesu zrezygnowała z tego dowodu, czego konsekwencją jest niewykazanie tego roszczenia przede wszystkim co do zasady. Dlatego też powództwo w tym zakresie również podlegało oddaleniu.

Na marginesie już tylko dodać należy, iż art. 79 ust 1 pkt. 3 lib b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych utracił moc z dniem 1 lipca 2015 r. w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy

pieniężnej w wysokości odpowiadającej - w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r. sygn. akt SK 32/14 (Dz.U. poz. 932).

Niezależnie od powyższego roszczenie odszkodowawcze również uznać należy za przedawnione. Powodowie dowiedzieli się o szkodzie w 2012 r. o czym świadczy e-mail z dnia 8 czerwca 2012 r. (k. 90). Oznacza to, że w świetle art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie w 2015 r. uległo przedawnieniu.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, których prawdziwość nie budziła wątpliwości oraz zeznań świadków i przesłuchania reprezentantów stron. Na podstawie zeznań świadków i reprezentantów stron Sąd czynił ustalenia faktyczne w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności dotyczącym faktu współpracy między stronami i jej zakresu. Jeśli chodzi o ekspertyzę prywatną to Sąd ocenił jej moc w kontekście normy art. 245 k.p.c. jak to już wskazano powyżej.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania powodowie, jako strona przegrywająca sprawę, stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. obowiązani są zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty te składają się: opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz kwota 1200 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalona na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) obowiązującego w dniu wniesienia pozwu.

(...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)